

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78

Będzin, Małachowskiego 8, Telefon 34

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64

Adres dla listów i depesz:

„ISKRA“, Sosnowiec

Konto czekowe P. K. O.
Nr. 61553.Prenumerata wynosi:
Z odnośnieniem miesięcznie

mk. 450.

Z przesyłką pocztową
mk. 500 miesięcznie.

Oddziały wiasne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Sosnowie, w Piłsudskiego 4.

Dn. 27, 28 i 29 czerwca

Uroczystości górnośląskie ILUSTROWANE ŻYWYM SŁOWEM z udziałem sił literackich i artystycznych

Kto nie miał możliwości brać udziału w wielkim obchodzie w d. 20 b. m. ten nie tylko utracił wspaniałą potęgę w całej piękności, lecz usłyszy wszystkie mowy, wygłoszone podczas uroczystości objęcia Górnego Śląska.

KINO-ZACISZE

SOSNOWIEC

Kino „Oaza“

Od poniedziałku 26 czerwca r. b.
Ostatnie pożegnalne występy ulubienca publiczności
EDDIE POLO
w obrazie p. t.

„Po ciężkich próbach“
Sensacyjny film z przyg. w 6 akt.

SPINKS

Od wtorku 27 czerwca włącznie
4-ta seria z cyklu
„Święty Tygrys“ p. t.

Dolina piekielnych wrót
sensacyjny dramat w 6 częściach.

Baczność! Od soboty 5 i ostatnia seria „ŚWIĘTY TYGRYS“.

BĘDZIN

Kino „Corso“

Od poniedziałku 26 do 29 włącznie
Skazaniec z Cayenne
dramat na tle przygód światowo-awanturnych w 6 częściach.
W roli głównej polska artystka
LYA MARY.

DĄBROWA

Kino „ODEON“

Od 26 do 29 czerwca.
4-ta seria obrazu „Broken Coin“ p. t.
„Bitwa na czarnej skale“
niezwykłe przygody w 6 częściach.
W roli głównej słynny aktor i akrobata **EDDIE POLO.**

LEKARZE DENTYŚCI
MARJA TEICHNER
Lucja Teichner Altmanowa
Sosnowiec,
Modrzejowska Nr. 43, II piętro.

Przyjmują codziennie od
— 9 rano do 7 wiecz —
25—15

Kino ANONSI „Oaza“

Od piątku 30 czerwca r. b.

Wielka amerykańska sensacja! Prawdziwe arcydzieło kinematograficzne!

W szalonym
pościgu

sensacyjno-awanturny dramat
w 1 serji (6-ciu aktach) ze słynnym
bokserskim **JIMMY POTTEM.**

Dr. LUFTSPRINGER

CHOROBY
skórne i weneryczne.

Przyjm. od 9—12 i 6—8

Panie 5—6.

Sosnowiec,
Modrzejowska 39 II p.

Listy ze stolicy.

(Koresp. wł. „Iskry“).

Warszawa, 27 czerwca

Tygodniowy spór konstytucyjny zakończył się uchwałą sejmu, wywołującą komieję główną i dającą zgola nieoczekiwaną przez lewicę interpretację małej konstytucji. Uchwała interpretacyjna stwierdziła, że ostateczna decyzja w razie konfliktu w sprawie kandydata na premiera pomiędzy sejmem a naczelnikiem państwa należy do sejmu.

W żadnym ustroju parlamentarnym sprawa porozumienia pomiędzy głową państwa a parlamentem co do ustalenia kandydata na prezydenta ministrów nie jest dotychczas ujęta w formie paragrafów, gdyż porozumienie tak delikatnej natury pozostawione jest taktyce i dobrej woli obu najwyższych czynników państwowych. Z góry więc było do przewidzenia, że interpretacja paragrafowa wypaść musi drastycznie dla jednej lub drugiej strony.

Złymi doradcami byli ci, którzy radzili naczelnikowi państwa żądać od sejmu precyzowania rzeczy, wymagającej z natury swojej ogólnikowego określenia.

Wbrew oczekiwaniom zwolenników długotrwałego przesilenia i przypierania sejmu do muru komisja główna w niepełni na 24 godzinach od swego powstania wyznaczyła kandydata na premiera Piastowcy, dając swoje głosy za p. Prza-

nowskim, spodziewali się uzyskać od niego daleko idące koncesje, a w każdym bądź razie uanienienie z rządu ministrów Skirmunta i Michałkiewicza. Wymagań witosowców p. Przanowski nie był w stanie pogodzić z interesem państwa, piastowcy zaś najbardziej kłopotliwym dla nich było, że w niedzielę na komisji głównej, odrzucił w poniedziałek, rozbijając po raz drugi próbę utworzenia rządu.

Niedzielne posiedzenie komisji głównej miało momenty wielce charakterystyczne w ten sposób, gdy p. Głębiński w imieniu związku ludowo-narodowego, chrześcijańskiej demokracji i grupy Dubnowiczów postawił kandydaturę p. Skalskiego, nie bacząc na to, że już poprzednio wiadomo było, że podobnej propozycji, stawianej przez grupy centrowe i narodową partię robotniczą, poseł Skalski nie przyjął. Czy był w tym manewr utrzymania kandydatury p. Skalskiego jako kandydatury prawicy w celu odcięcia klubu zjednoczenia od kontaktu z lewicą, czy też wynikało to ze szczerzy intencji grup pomniejszych, osądzić trudno. Musiało jednak kosztować dużo prawicy zaparcie się w tak oficjalny sposób wszystkich argumentów, którymi posilkowała się ona w półtorarocznych napaściach na p. Skalskiego.

Papier światłoczuły
najlepszej jakości (zagr.)

1 rol. positiv. 1×20
— 5500 neg. 4200

posiada

Księgarnia „Polonia“ w Sielcu.

Dr. K. Troppauer

choroby weneryczne skórno-włosów

Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 1/2.

Panie od 4—5.

Sosnowiec, Małachowskiego 5 parter.
152

I tym razem, tak jak przy innych zasadniczych sprawach państwowych, narodziła się konieczność stwierdzenia, że bez pomocy centrum, którego istnienie stale neguje, nie tylko równowagi politycznej w państwie stworzyć nie jest w możności, ale nawet nie czuje się na siłach przeciwstawić się lewicy tam, gdzie walka przybiera ostre formy. Lewica poniosła porażkę, zawdzięczając jedynie stanowisku centrum, którego faktycznym wyrazicielem jest narodowe zjednoczenie ludowe.

Chcąc ratować przegrana sprawę, pepeesi usiłowali rozpocząć jeszcze raz spór konstytucyjny i postawili wniosek o reasumpcję uchwały z dnia 16 go czerwca.

Wybrali ku temu w porozumieniu z piastowcami środowisko posiedzenia sejmu, które z góry określone, jako posiedzenie bez głosowań, nie było liczebnie obsadzone przez nie spodziewające się ataku kluby. W życiu parlamentarnym jest to niepraktykowane niemożliwość, gdyż nawet najbardziej zwalczające się obozy, nie próbują spraw zasadniczych rozstrzygać przy pomocy niespodzianek i spekulowania na nieprzygotowanie przeciwników. Brzydka cnota nie udała się, gdyż zaskoczone kluby dekompletując się jeszcze bardziej, wywołały brak quorum.

Trzeba stwierdzić, że tak niesłychane i jawne szkodnictwo państwowe, jakie od 3 ch tygodni uprawia polskie stronnictwo ludowe i P. P. S. nie uszłoby bezkarnie w żadnym politycznym świadomym społeczeństwie. Czy polska opinia publiczna z postępowania stronnictwa lewicy, narażających państwo na niesłychane kompromitacje i miliardowe straty, będzie umiała wysuwać należyte konsekwencje i odwrócić się podczas nadchodzących wyborów od niepoczynnych stronnictw, czy szerokie warstwy ludności miejskiej i wiejskiej, które zapłacą za wybryki panów piastowców i pepeesów w

Dr. H. Grodzinski
b. lekarz szpitala chorób skórnych i wenerycznych.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 11—1 i od 6—8
Panie od 5—6 popołudniu.
Sosnowiec, Kowalska 2 m. 7 (II p.).

postaci wzrastającej drożyzny, spadku kursu marki polskiej, a następnie zwiększonych podatków, zajądają porachunku od demagogów, szczytujących się na wiecach obrona interesów ludu, trudno w Polsce i to przewidzieć. Zda się jednak, że obecna awantura jest zbyt jastrawą, ażeby narzecze na niej się nie poznano. Cały światły ogół polski ma obowiązek podawania tego, co się dzieje, do wiadomości okpiwanym przez prowodyrów szerokim warstwie w ośm ludności.

Ostatnie dni tygodnia, w których nasilił się nacisk opinii publicznej i prasy zwrócił się przeciwko sprawcom przesilenia, przyniosły pewne ostrzeżenie wśród niepoczynnych warcholów. Piastowcy pierwsi, obejrzawszy się na dzieło swoje, zaczęli przemysłować, jak wybrnąć z sytuacji. Rozpoczęły się więc pertraktacje kulisowe na temat porozumienia i utworzenia rządu. Pan Witos nie miał nic lepszego do zrobienia, jak podjąć za poradą pp. Ratajów i Dąbalskich próbę wkręcenia centralowa.

W tym celu w czwartek poprosiła o konferencję prezesa klubu narodowego zjednoczenia ludowego, proponując utworzenie większości sejmowej od P. P. S. do N. Z. L. włącznie. Oczywiście propozycja ta została odrzucona, jako nie dająca gwarancji do utworzenia rządu dostatecznie bezstronnego na okres wyborczy, jakoteż żadnej rękojmią rozumnej i pokojowej polityki zagranicznej. Również koncepcję lewicy na temat rządu pozaparlamentarnego z prezydentem w rodzaju profesora Nowaka, nie mającego najmniejszego pojęcia o sprawach polityki państwowej i posiadającego za jedyną kwalifikację przynależność do P. S. L. oraz z ministrem spraw zagranicznych p. Skrzyńskim, który do piąty nie doradził p. Skirmuntowi, okazały się nieudane.

Piastowcy i pepeesowie próbowali postawić kandydaturę jednego z przychylnych sobie generałów, ale i ten pomysł powołania szefa rządu, stojącego na baczność nie wywołał zachwytu; przeciwnie: trzeźwe polityczne kluby uznały, że tam, gdzie cała zagranica w istocie przesilenia rządowego dopatruje się słusznie czy nie słusznie niechęci dla pokojowej polityki Skirmunta, koncept z generałem byłby co najmniej ryzykowny.

Panuje ogólne zmęczenie w

sejmie, że przesilenie da się zażegnać w ciągu 24-ch godzin, o ile lewica zrozumie, że rząd musi odpowiadać żywotnym interesom państwa, a nie kalkulacjom wyborczym piaszczynowców i popęsołów, dbałym o swój interes partyjny, zapominających jednak o obowiązkach względem całej Rzeczypospolitej.

W chaosie walk partyjnych, spowodowanych bardzo poziomymi celami osobistej natury, nie uwydatniło się należycie wydarzenie tej miary, jak włączenie Górnego Śląska do Ma-

cierzy. Wepaniała chwila powrotu prastarej dąbownicy państwowej na łono ojczyzny, tryumfalne wejście wojsk polskich do Katowic i Królewskiej Huty i nie dający się opisać entuzjazm górnoślązaków, płoną w dziejach naszych w jednym wieńcu, jak piękne kwisty tryumfu narodowego z chwastami prywaty, warcholstwa i ciemnoty tych, którzy, niepomni błędów przeszłości, targają usiłując podstawy państwa i bytu Ojczyzny

(—) Wrzeszcz.

Kandydat naczelnika państwa tworzy rząd.

Naczelnik państwa, wezwany przez komisję główną do podjęcia inicjatywy w sprawie wyznaczenia kandydata na premiera wystosował w niedzielę do marszałka sejmu list w którym przedstawił kandydaturę p. Artura Słowińskiego, wiceprezidenta miasta st. Warszawy.

W liście tym czytamy między innymi: „Ze swej strony od przyszłego premiera żądać będę jedynie lojalności, która mnie, jako naczelnikowi państwa, umożliwi pracę reprezentowania państwa na zewnątrz i na wewnątrz. Brak takiej lojalnej i bezwarunkowej lojalności musi doprowadzić do konsekwencji do wytwarzania się sytuacji istnienia dwóch, a może nawet i więcej rządów w Polsce.

Warszawa, Belweder, 25.6.22 r.

Naczelnik państwa
(—) Józef Piłsudski.

Po doręczeniu listu p. marszałkowi, naczelnik kancelarii cywilnej, p. Car, wystosował do p. Artura Słowińskiego pismo, treści następującej:

„Do pana Artura Słowińskiego, wiceprezidenta m. st. Warszawy w miejscu.

Z polecenia naczelnika państwa, mam zaszczyt przesłać panu odpis pisma, wystosowanego w dniu dzisiejszym przez pana naczelnika państwa do pana marszałka sejmu ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej.

Szef kancelarii cywilnej
(—) St. Car.

O godz. 5 po poł. p. Słowiński odbył konferencję z przedstawicielami stronnictw lewicowych, oraz ze stronnictwem „Piaś” i zjednoczeniem mie-

Warszawa, 27 czerwca.

szczańskim. Konferencja ta miała na celu zasięgnięcie opinii stronnictw co do składu osobowego gabinetu ministrów.

Nowy rodzaj pracy.

Sosnowiec, 27 czerwca.

Uważny czytelnik zdziwi się zapewne tym zwrotem listu naczelnika państwa, w którym jest mowa o „pracy reprezentowania państwa”.

Jest to oczywiście nowy rodzaj „pracy”, o którym nikt dotąd jeszcze nie słyszał.

TELEGRAMY.

(Własne.)

„Precz z monarchistami”.

Berlin, 27 stycznia.

W związku z zamordowaniem Rathenau odbyła się w niedzielę w Lustgarten wielka demonstracja, w której wzięło udział około miliona osób.

Przybyli przedstawiciele partii socjalistycznych, związków republikańskich i demokratycznych. Wszędzie odzywały się wyrazy oburzenia zwłaszcza przeciw przywódcy niemieckiej partii narodowej, Helfferichowi, który uważany jest za duchowego inicjatora morderstwa. Równocześnie odbywało się nabożeństwo żałobne w tłumie, a gdy dzwony oznajmiły o zakończeniu nabożeństwa, mówca, który w tej chwili stał na trybunie, musiał przerwać swe przemówienie. Wśród tłumów podnosiły się okrzyki: „Precz z monarchistami”. Przemawiało około 20 ludzi. W przemówieniach podkreślano, że Rathenau był najwięcej znienawidzony przez reakcję człowieka i że następną ofiarą tej

reakcji będzie Wirth. Wobec tego niemieckie partie socjalistyczne muszą zaprzestać sporów wewnętrznych i utworzyć jednolity front. Mówca zakończył okrzykiem „Precz z monarchją i z centralami morderczyimi, niech żyje republika!”

Wrażenie we Francji.

Paryż, 27 czerwca.

Prezydent ministrów Poincaré wystosował do przedstawicieli Niemiec w Paryżu pismo z wyrazami ubolewania z powodu śmierci Rathenau.

Wiadomość o zamordowaniu Rathenau doznała w Paryżu w gdańskich popołudniowych i wywołała wielkie wrażenie. W związku z tym omawiano poważne położenie w Niemczech i stwierdzano, że działalność nacjonalistów niemieckich jest coraz groźniejsza.

Pisma stwierdzają, że Rathenau padł ofiarą wszystkich wrogów republiki jakkolwiek również był w szeregu wrogów traktatu wersalskiego.

Manifest kanclerza Rzeszy.

Berlin, 27 czerwca.

Manifest, odczytany w reichstagu, przez kanclerza Rzeszy Wirtha brzmi w ogólnych zarysach jak następuje:

Morderstwo dokonane na Rathenau było jednym ogniwem łańcucha przygotowanych od dawna zamachów na republikę. Najpierw miało usunąć przywódców republiki a potem i ja sama. W walce przeciw takim zbrodniarzom należy postępować energicznie. Wobec tego gabinet Rzeszy zaproponował prezydentowi Rzeszy, by skorzystał z uprawnień przy służących mu na podstawie konstytucji i wydał nadzwyczajne zarządzenie dla obrony republiki przed organizacjami morderczymi zagrażającymi przedstawicielom państwa.

Rząd natychmiast wydał zarządzenie celem niedopuszczenia do tej roboty destrukcyjnej, która podkopuje podstawy państwa. Rząd oczekuje, że cały naród poprze jego dążenia i apeluje do obywateli, by zjednoczyli się dla obrony republiki.

WAŻNE WIEŚCI.

Z pism i depesz wczorajszych.

— Policja berlińska podniosła do jednego miliona marek niemieckich sumę nagrody obiecanej za wykrycie morderców Rathenau.

— Cziczerin zachorował poważnie w Berlinie.

— Z Tokio donoszą, że rząd postanowił wycofać wojska japońskie z Syberji.

— W czasie pogrzebu marszałka Wil-

sona 12 osób trzymało całun spoczywający na trumnie marszałka, a mianowicie: siedmiu marszałków i czterech generałów angielskich oraz marszałek Foch, który przybył do Londynu w towarzystwie gen. Weyganda.

— W niedzielę rano odbyła się we Lwowie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod kaplicę obrońców Lwowa na cmentarzu obrońców. Na uroczystość tę wyruszył z miasta olbrzymi pochód.

Na Górnym Śląsku.

Napad na francuzów.

Katowice, 27 czerwca.

Według pism niemieckich w tych dniach miało miejsce krwawy napad niemiecki w Gliwicach na wojsko francuskie. Dostrzono do wielkiej strzelaniny, podczas której używano karabinów maszynowych i granatów ręcznych.

Z tamtej strony Odry.

Katowice, 27 czerwca.

„Morgenpost” donosi, że Opole ma być przejęte przez cywilne władze niemieckie w niedzielę 9 lipca. Ceremonia ta ma się odbyć o godz. 12 ej w południe. Po południu komisja

— Kupcy i przemysłowcy petersburscy postanowili nie wysłać swoich towarów na jarmark, który ma się odbyć w Niżnim Nowogrodzie, obawiając się bowiem, że towary te w drodze zostaną rozgrabione.

— W sobotę wyjechała z Bazylei przez Berlin do Polski wycieczka dziennikarzy austriackich, której towarzyszy sekretarz poselstwa polskiego w Bernie, Jerzy Nunberg.

Wyjazd delegacji polskiej.

Opole, 27 czerwca.

Z powodu ukończenia rokowań w sprawie przejęcia Górnego Śląska pełnomocnik rządu polskiego, p. wiceminister dr Zygmunt Seyda, wyjechał w niedzielę obiad pożegnalny, w którym wzięli udział: gen. Le Rond, gen. De Marinis, gen. Hennecker, dr. Calonder i inni. W poniedziałek biuro delegacji polskiej zostało zwinięte. Delegacja wyjechała z Opola.

W sprawie wychowania fizycznego.

Sosnowiec, 28 czerwca.

przedstawiło dowództwo wojskowe. Jest to tylko szkic ustawy, uwypuklający o ile można najwyraźniej cel i zadanie rady i sposoby jej działania.

Rada wychowania fizycznego w Zagłębiu.

I

§ 1. Rada jest organem wyłonionym przez społeczeństwo w porozumieniu z czynnikami rządowymi.

§ 2. Celem rady jest współdziałanie rozwojowi powszechnego wychowania fizycznego.

II

§ 3. Środkiem do osiągnięcia wyżej wymienionego celu jest: a) zakładanie i budowa nowoczesnych boisk i hal do ćwiczeń i gier ruchowych; b) wydzielanie na ten cel funduszy, przede wszystkim od rządów, następnie od samorządów miejskich, gminnych i powiatowych, a następnie od ofiarności publicznej; c) teoretyczne studia nad ulepszeniem urzędów i stosowanie ich w praktyce; d) zorganizowanie sekcji lekarskiej w celu opar-

Walka o miliony.

55

— Chciałbym ażeby się odbyło w Saint Mandé, w pobliżu lesku Vincennes, możnaby urządzić przechadzkę pomiędzy śniadaniem i obiadem.

— W „Salonie rodzinnym”?

— Tak... właśnie.

— A w którym dniu?

— W sobotę, od tej soboty za tydzień.

— Abyś nie miał takiej niepogody jak dzisiaj?

— Deszczu... na przykład? Nie! nigdy... Będziemy mieli nad sobą tak błękitne niebo, jak oczyma narzeczonej... A słonco?... no... zobaczysz!

— Słońce... na twój rozkaz... dla ciebie na przykład?

— I dla ciebie zarówno, jeżeli zechcesz.

— Jakto dla mnie? — zapytał chłopiec. Miałabyś zamiar i mnie zaprosić również?

— Tak... zapraszam cię na wesele. Nie uczynisz nam żadnej różnicy. Jesteś dzielny, chłopakiem, znam cię od dawna. Zapraszam cię więc... uczynisz

mi prawdziwą przyjemność, przyjmując moje zaproszenie.

— Lecz... zaczął Misticot z zakłopotaniem.

— Żadnego lecz... — przerwał introligator. Znasz mamę Perrot, ma ciotkę, znaną Wiktorynę, moją narzeczoną, znaną kuzynkę Antelę... znajdziesz się więc jak gdyby wśród swoich... Zresztą oł wiesz... myśl pewna przyszła mi do głowy... Zapraszam cię dla siebie na drużbę.

— Na drużbę... mnie? — zawołał chłopiec zdziwiony.

— Tak... ciebie.

— Bóg ci zapłać, pocieszmy chłopaka! — zawołał Misticot, ściskając rękę Eugenjusza Loiseau, skutkiem którego to poruszenia, struga wody spływała ze starego parasola na kapotę młodego miejskiego strażnika — niech ci Bóg wynagrodzi za twe pocieszne serce dla mnie sieroty — dodał, powstrzymując łzę, błyszczącą mu w oku. Głęboko się nie ma nikt z rodziny, ni dalszych, ni bliższych krewnych, duszę przepełnia radość, znalazłszy nieco przyjaźni. Nie czuje się człowiek tak osamotnionym na świecie, tak opu-

szczonym, o którego nikt się nie troszczył!

— Z tym przyjmujesz, przybiesz?

— Bał czy przyjmuję, życzliwość twoja rozrzewnia mnie do głębi... nie uczynię ci wstydu, bądź pewnym! Wystrój się sztywnie... zobaczysz! Garnitur weselny całkiem nowy, za czterdzieści pięć franków... Biała jak śnieg koszula... biały krawat i kamizelka... buty lakierowane ze śpiżastymi nosami... Ha! i cóż powiesz?

— Masz słuszność, lecz nie czyniś sobie kieszki zbyt wiele. Zapraszam cię, a nie twój ceremonijny garnitur.

— Dobrze... dobrze... znam ja formy towarzyskiej przyzwoitości. Wiem jak wystąpić należy.

— Dowiesz się o dniu ostatecznie od mamy Perrot, mej ciotki. Ale pamiętaj, abyś się nie spóźnił.

— Bądź spokojny... Przybędę do mego mieszkania przed oznaczoną godziną. Lecz wysłać mi trzeba. Otóż i przedmieście Montmartre.

— I ja również wysładę... — rzekł introligator — chcę wstąpić

do ciotki Perrot. Pójdziemy razem.

Tu Eugenjesz Loiseau wstał, a zamknąwszy parasol, zszedł wraz z Misticotem po schodkach z wieżyczki omnibusu, gdzie pozostał sam teraz Arnold Desvignes, nie straciwszy jednego wyrazu z prowadzonej między dwoma podróżnymi rozmowy, dźwięczącej się, że narzeczoną introligatora nosiła nazwisko Béraud.

Misticot z Eugenjeszem Loiseau udali się na przedmieście Montmartre, podczas gdy omniбус zwelna toczył się dalej.

Mniemany strażnik miejski śledził warokiem obu idących. Pogoda była jednaka, deszcz wciąż był drobny, przenikliwy.

W pobliżu stacji omnibusów Arnold, wysiadłszy, zwrócił się na ulicę Caumartin, gdzie siedział chodnikiem po prawej.

Na regu ulicy Joubert, spojrzawszy wokół siebie, spostrzegł stojącego w bramie domu mężczyznę, w długim brązowej barwy palcie, który jak gdyby się tam schował przed deszczem. Mężczyzna ów miał podniesiony aż do uszu koł-

nierz surduta, a na oczach błękitne okulary.

Dwie kobiety z ludu i dziecko schroniły się tam wraz z nim; deszcz wiał nie ustawał, lecz coraz większy padał zaczął Arnold wszedł również w wspomnianą bramę.

Mężczyzna w okularach, obok którego stanął, spojrzął nań uważnie.

— Szanowny panie, nieprawdaż? — rzekł Desvignes.

Pesztoszawszy głos mówiącego, mężczyzna ów odwrócił się, uśmiechając się zlekka.

— Przykry w rzeczy samej, a nadewszystko dla ciebie, panie strażniku miejski, jeżeli jesteś na służbie!

— Tak... ogadłeś pan, na służbie jestem... mam jednak pół godziny wolnego czasu na śniadanie, ponieważ dotąd nie jeszcze nie jadłem.

— I ja również... — rzekł pierwszy — i gdybym tu dostrzegł w pobliżu restauracji, albo młocznicy, posiadłbym coś przesiadać.

— Mówisz pan o mleczarni... jest ona właśnie przy ul. Joubert'a na wprost hotelu indyjskiego.

cia akcji na racjonalnych podstawach zdrowotnych; e) propaganda słowem i pismem.

III.

Skład rady.

§ 4. W skład rady wchodzi: a) przedstawiciele wojskowi, wyznaczeni przez m. spr. wojsk. do zajmowania się sprawami wychowania fizycznego; b) przedstawiciele stowarzyszeń gimnastyczno wychowawczych; c) przedstawiciele organizacji samorządowych, ci mianowicie, którzy są w swoich dyktandojach referentami spraw wychowania fizycznego; d) przedstawiciele szkolnictwa; e) przedstawiciele towarzystwa lekarskiego; f) przedstawiciele polskich stowarzyszeń sportowych.

§ 5. Stowarzyszenia gimnastyczno wychowawcze i sportowe, chcące mieć swego przedstawiciela w radzie, muszą ją złożyć oprócz motywowanego zgłoszenia na piśmie, egzemplarz załączającego statut, a to dla stwierdzenia charakteru stowarzyszenia oraz faktu, czy jest celowym dla rady przyjąć danego kandydata do swego łona.

IV.

Ustrój rady.

§ 6. W celu sprawnego wykonywania swych zadań, rada dzieli się na sekcje: finansową, budowlaną, lekarską i statystyczną, propagandy: odczytowa i prasową.

§ 7. Organem wykonawczym jest wybierany corocznie z łona rady wydział wykonawczy, złożony z przewodniczącego, zastępcy, sekretarza, skarbnika (i ich zastępców).

Czynności wydziału wykonawczego określa specjalny regulamin, który przysięga rada.

§ 8. Plenarne zebrania rady odbywają się zasadniczo nie rzadziej, niż raz na miesiąc. Przewodniczy prezydent rady złożony: z prezesa, wiceprezesa i sekretarza, wybranych przez radę.

§ 9. Na plenarnych posiedzeniach rady wydział wykonawczy składa sprawozdanie z dokonanych prac, a sekcje składają swoje wnioski i opracowane referaty.

Każdy zasadniczy projekt i wniosek musi przejść trzy czytania i dopiero potem może być poddany pod głosowanie celem wykonania.

V.

§ 10. Rada może być jedyną prawną, może posiadać nieruchomości i ruchomości. Zasadniczo jednak pożądane jest, aby stwarzane z jej inicjatywy boiska i hale pozostały własnością odnosnych gmin i po urządzeniu przechodziły pod zarząd tychże gmin, które byłyby obowiązane utrzymywać je nadal według regulaminów, opracowanych przez radę.

VI.

§ 11. Rada nie ma żadnej władzy nad stowarzyszeniami, których delegaci wchodzi w jej skład, nie ma prawa żądać, aby one działały wbrew swoim ustawom, ma za to obowiązek traktować wszystkie te stowarzyszenia równorzędnie i lojalnie.

Wytężoną jej jest tylko jeden cel: racjonalne wychowanie fizyczne.

§ 12. Rada ustanawia regulamin korzystania ze stowarzyszeń przez nią i boisk — i do tego regulaminu (motywowanego tylko względami na porządek i higienę) obowiązane są stosować się zarówno szkoły jak i stowarzyszenia z nich korzystające.

§ 13. Członkowie rady są pełniąc honorowo. Jedynym sekretarjat będzie ogłaszany.

§ 14. Rada ma prawo odwoływać się do opinii rzeczoznawców i zapraszać ich do współpracy w sekcjach.

§ 15. Rada korzysta z wszechstronnego poparcia władz rządowych.

K.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

28

środa

Dziś Leona.

Jutro Piotra i Pawła.

Wsch. słońca 4 m. 33

Zach. 8 m. 29

Pomoc doraźna dla urzędników. Celem przyjęcia z pomocą pracownikom państwowym, zanim nastąpi regulacja poborów wstrzymana chwilowo z powodu zmiany gabinetu, niektóre ministerstwa wydały polecenie udzielenia pracownikom państwowym za zaliczek na płace do wysokości 3 ch miesięcznych poborów. Zaliczki nie spłacone nie stanowią przeszkody, lecz należy je potrącić z nowej zaliczki. Spłata zaliczek ma nastąpić w ciągu dwu lat.

Warszawska młodzież kupiecka w Sosnowcu. Wychowankowie szkoły kupieckiej im. mał. Kesslerów w Warszawie zwiedzili w ubiegłą sobotę Sosnowiec i Katowice. Na wiadomość o przyjeździe młodych gości, zorganizowało miejscowe kupiectwo polskie serdeczne przyjęcie dla nich w Zaciśku, podczas którego wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień. Wśród nich wyróżniła się mowa p. Jerzego Wolfa, pełna głębokich i trafnych spostrzeżeń na temat znaczenia i roli polskiego kupiectwa. Przemawiał również przedstawiciel przyszłego Kurjera Zachodniego, p. Walewski.

O g. 5 popoł. goście wruszeni niezwykle przyjęciem, odjechali do Krakowa.

Przypomnienie. Dzisiaj o g. 5 popoł. odbędzie się w lokalu banku przemysłowców w Sosnowcu (Dąbłńska 7) organizacyjne zebranie zarządu i komisji rewizyjnej stow. kupców polskich w Zagłębiu.

Nabożeństwo. W czwartek, 29 b. m. o godz. 10 rano, odbędzie się nabożeństwo w kościele ewangelickim.

Zbiórka uliczna. W dniu 29 czerwca, t. j. w czwartek bieżącego tygodnia, odbędzie się w całym Zagłębiu zbiórka uliczna na dochód Towarzystwa przeciwgruźliczego. Nie wątpimy, że ofiarni nasi obywateli popierają ze składkami, gdyż idea walki z gruźlicą jest dość popularna, z drugiej zaś strony lepiej ofiarę groszą spożytkować nie można, jak na ten właśnie cel. W ośrodkach przemysłowych i fabrycznych, a więc i w naszym Zagłębiu gruźlica szerzy straszne spustoszenia i jest obowiązkiem każdego obywatela walczyć z tym strasznym wrogiem ludzkości.

Udaremnienie zamachu zbrodniczego. W nocy z soboty na niedzielę, nieznanymi zbrodniarzami, chcąc podpalić stojące w pobliżu stacji Dąbłńskiej w Sosnowcu wojskowe stogi siana i słomy z poza parkingu razni zapalony lont.

Zbrodnicy ten zamach został w porę zauważony przez stojącą wartę. Ogień w za-rodku stłumiono. W celu wykrycia zbrodniarzy, policja prowadzi obecnie śledztwo.

Śmiertelny wypadek. W ubiegłym tygodniu na Riankach, 50 letni Józef Gajdzik wchodząc na 1 piętro do mieszkania spadł ze schodów i zabił się na miejscu.

Czarna giełda. Za tamowanie ruchu ulicznego przez czarną giełdę na ul. Modrzejskiej w Sosnowcu zostali podjęci do odpowiedzialności sądowej: Alter Szpringer, Józef Szpringer, Izrael Reinherc, Jakób Fajser, Alter Broder, Icek Kantor i Berek Turuchaim z Sosnowca.

Zamach samobójczy. W ubiegłą sobotę rzuciła się na stacji w Dąbrowie pod manewrujący pociąg 42 letnia Helena Legas, żona b. robotnika Huty Bankowej i poniosła śmierć na miejscu.

Desperatka pozostawiła kartkę, iż do rozpaczliwego kroku zmusiła ją nędza i niepowodzenia życiowe.

Nienawiść religijna. Zamieszkały przy ul. Modrzejskiej nr. 6 w Sosnowcu Lejbus Zak od dłuższego czasu znęca się okrutnie, maltretując i bijąc kijem swoją 16 letnią córkę Felę za to, że poznała się z chrześcijaninem, który ma zamiar z nią się ożenić. Za dzisiejsze wybryki Lejbusa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Czyja zguba? Na dworcu kolejowym w Sosnowcu, posterunkowy Komenda znalazł 100 mk. niemieckich i drobniejszą kwotę w markach polskich. Pieniądże znajdują się w komórkach policyjnych przy ul. 3-go Maja.

Kradzież dolarów. Wczoraj o godz. 7 rano, na stacji w Zabkowicach, w pociągu osobowym pasażerowi Ignacemu Stodolnemu z Ostrów, pociągającemu z Ameryki, nieznani złodzieje skradli 1080 dolarów, co w walucie polskiej wynosi z górą cztery miliony 900 tys. mk. Pociąg został zatrzymany i policja wraz ze służbą kolejową wszczęła poszukiwania. Skradzione dolary znaleziono ukryte w walizce, do której nikt przyznać się nie chciał.

Policja aresztowała kilku żydów i żydówek, na których padło podejrzenie dokonania kradzieży. Dochodzenie w toku.

Amatorzy rowerów. Konstantemu Rygałę z Ostrowach obok kopalni Kazimierz skradziono rower, wartości 90 tys. marek.

Od Ignacego Kubicy w Klimontowie dwaj cwilisi o-negdaj wynajeli rowery których dotąd niezwrocili. Poszkodowany oblicza stratę na 100 tys. marek.

Janowi Gancarzykowi w domach C. G. Szana na Srodulce skradziono rower, wartości 50 tys. mk.

Oszust w roli opiekuna. Władysław Męchowski z Wierbki spotkał w Krakowie Karola Szewczyka, poszukującego pracy. Zaopiekował się nim i obiecał wyzukać mu pracę w papierni Moesa w Wierbce.

Sprawdził Szewczyka do Wierbki i pozostawił go przed kantorem, sam zaś udał się o protekcję do fabryki. Po chwili wyszedł i oświadczył Szewczykowi, że dyrektor wyjechał do Krakowa i że musi za nim tam wyjechać, lecz na koszt podróży i nieprzewidziane wydatki wyłudził od S. 22 tys. mk.

Męchowski gdzieś rzeczywiście wyjechał i dotąd nie wrócił. S. osobiście udał się do kantoru fabryki w Wierbce i oświadczając mu, że padł on ofiarą oszusta. Sprawę o oszustwo skierowano na drogę sądową.

Złodziej recydywista. J. Flawnierowi w Będzinie skradziono gotówkę 80 tys. mk. Kradzieży tej dokonał 14 letni Herzel Rozencwajg, który przedtem skradł pasażerze Głogowskiej w pociągu 25 tys. mk. Nieletniego złodzieja aresztowano.

Lichwa żywnościowa. Fi-szel Lejbus sprzedawał w Głogowie kartofle na fałszywą wagę.

Ajzyk Kalisz z Będzina sprzedawał chleb po wygórowanej cenie. Obydwu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Kary celne. Za nieuiszczenie cła od przewożonych przedmiotów urząd celny w Sosnowcu skazał na zapłacenie kary mieszkańców Sosnowca Franciszka Jakowskiego na 7827 mk., Martę Celińską na 6160 mk., Tomasza Tomczyka i Magdalę Majcherczyk na 5600 mk. kary.

Z sądów.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu, na seji wyjazdowej w Miechowie w dniu 21, 22 i 23 czerwca b. r. rozpatrywał następujące sprawy.

— Macieja Bonenberga i Stanisława Mieszala oskarżonych o to że w nocy z 15 na 16 lutego 1922 roku w Rzeżuśni pow. Miechowskiego działając świadomie wspólnie, pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego, a mianowicie podczas bójki na weselu dokonali zabójstwa Piotra Zaby; oskarżeni nie przyznali się do powyższego przestępstwa.

Sąd po udowodnieniu winy Maciejowi Bonenbergowi skazał go na 4 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, zaś oskarżonego Stanisława Mieszala uniewinnił.

— Stanisława Musialskiego 1. 19 z Marciniowic, pow. Miechowskiego oskarżonego o to, że w dniu 25 stycznia 1922 r. w Marciniowicach dokonał zabójstwa Franciszka Zynka uderzywszy go nożem w plecy i zadając ranę drążącą w głąb lewego płuca.

Sąd po ustaleniu, że zabójstwo było dokonane pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego, wywołanego przez ciężką zniewagę ze strony zabitego, ukarał oskarżonego za to więzieniem przez 6 miesięcy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Dziś „Medal 3-go Maja” ukaże się po raz drugi.

Wtorek dwa przedstawienia: po południu „Małka Szewcenkop”, wieczorem „Zameldowana z własnych funduszy”.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w piśmie Sz. Pana na bieżących uwag o stosunkach, które panują w szpitalach, będących pod zarządem kasy chorych. Ja, niżej podpisany, robotnik kop. „Jujusz” w roku 1919, w czasie pracy w kuzni zostałem uderzony w rękę, którą amputowano mi po łokieć. Następnie odkryła mi się rana w lewej nodze. Od roku 1919 leżę w szpitalu na Niemcach bez widocznego skutku. Z powodu tego, że choroba się zeszarpała, proszę na-czelnego lekarza, aby maie wysłał do miejscowości kapielowej Naczelnego lekarza odedał mnie do komisji lekarskiej, przed którą stanęłam 20 b. m. Komisja nie raczyła obejrzeć rany na nodze, lecz po trzy minutowych powierzchownych oględzinach wydała polecenie wypisania mnie ze szpitala, co wywołało zrozumiałe zdziwienie naczelnego lekarza.

Jest to zbrodnia, gdy trzymasz się chorego trzy lata w szpitalu, następnie każe się wypisać go ze szpitala, choć w chorobie niema najmniejszej poprawy.

Antoni Szatan.

Szpital na Niemcach, dn. 23 czerwca 1922 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie następującego sprostowania: W nr. 135 „Iskry” ukazała się notatka „Walka z lichwą”, zawierająca mi niedługo pociąganie cen za chleb. Twierdzenie to jest mylne gdyż ja pobierałem ceny stosownie do cennika wydanego przez

CUKIERNIA

„SIELANKA”

w Dąbrowie - Górn., ul. 3-go Maja nr. 1. Tel. 80.

Poleca:

Lody, Mazagran, Mleko zsiadłe oraz znane ze swej dobroci wyroby cukiernicze.

Dr. ROSEN

Będzin, ul. Sączewskiego Nr. 25
Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Badanie krwi 10-2

Przyjmuje od 2-6 ppół

stałość w dniu 16 b. m., ponieważ cena maki w młynach wzrosła do 240 mk. za 1 klg. ceny chleba musiały być odpowiednio podwyższone.

Racz przyjąć Sz. Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

Piotr Siedlecki.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy Sz. P. o łaskawe zamieszczenie niżej podanego listu w organie Sz. P. W „Iskry” Nr. 108 i 113 zamieszczone zostały notatki, jakoby o walce, rozpętanej przez ortodoksów żydów przeciwko wolnomyślnym, nie zupełnie zgodne jest z prawdą.

Ortodoksja nigdy nie polega na środkach przymusowych, które są przeciwne jej tradycjom, również nieprawdą jest założenie czarnej księgi, znajdujące się w rabinatach.

Ortodoksja ubolewa nad wstąpieniem młodzieży żydowskiej na nieprawidłowe tory, doprowadzające ją do bezbożności, do rozpusty itd., ale stara się spokojną nauką odwrócić ich od złą.

Co się zaś tyczy opowieści p. Miodownik, która tak przesada została podana, to w żaden sposób nie można kierować rozprawą o jej przeciwko swym daściom, bawiących po za daniem do godziny 2-ej po północy pod adresem ortodoksji.

Redakcja „Iskry” pod tym względem została mylnie poinformowana.

Ufam, że omyłka ta zostanie sprostowana, za co naprzód dziękujemy.

Z wysokim szacunkiem

Organ. żydów ortodoksów
„Szłomej Emnej Israel”
w Dąbrowie.

Ostatnie wiadomości.

(Przez telefon z Warszawy)

Warszawa. W nocy z poniedziałku na wtorek warszawska policja wywiadowcza wykryła nowe gniazdo młodzieży komunistycznej. Sprawnie wykonana akcja policyjna uwięziona została poważnym rezultatem.

Aresztowano około trzydziści osób, w tym znaczną część młodzieży akademickiej. Wykryto ponadto u aresztowanych szereg kompromitujących dowodów.

Rewizje nocne wywołały duży sensację w mieście. Odbywały się one bowiem w domach znanych w Warszawie rodzin inteligencji przemysłowej.

Warszawa. Komisja główna 226-ciu głosami przeciwko 188 aprobowala powołanie p. Arturowi Śliwinskiemu miejsc utworzenia gabinetu.

Naczelnik państwa wystoso-

wał do p. Artura Słowińskiego, wiceprezidenta m. stoł. Warszawy list treści następującej: „Rzeczpospolita polska, naczelnik państwa. Do p. Artura Słowińskiego, wiceprezident m. stoł. Warszawy w mieście. Poruczam Panu miśnie utworzenia nowego gabinetu ministrów. Warszawa, Belweder, 26-VI-22. Naczelnik państwa J. Piłsudski (—)“.

Warszawa, 27 czerwca. Prezydent min. Słowiński ma w ciągu dnia dzisiejszego przedstawić naczelnikowi państwa gotową listę nowego rządu.

Dziś, o godz. 10 ej rano, rozpoczął p. Słowiński dalsze konferencje z kandydatami na ministrów, a mianowicie: z pp. Darowskim, Zagórnym Marynowskim i prof. Makowskim ktoremu zaproponował teke min. sprawiedliwości.

Wszyscy wyżej wymienieni przyjęli propozycje p. Słowińskiego, wobec czego tenże udał się o godz. 12 ej w południe do Belwederu, gdzie złożył naczelnikowi państwa relację z przebiegu dotychczasowych pertraktacji.

O godz. 1.30 p. Słowiński wrócił do pałacu prezydium ministrów, gdzie w dalszym ciągu konferował z min. Narutowiczem, a potem z połem Barlickim.

Na dzień jeszcze przewidziane są konferencje z min. generałem Sosnkowskim i Michalskim. Pozostają jeszcze nieobsadzone teki: przem. i handlu, poczt i telegrafów, oświaty i spraw zagranicznych.

Co do ostatniej teki, to kandydat, hr. A. Skrzyński, poseł w Bukareszcie, ma przybyć do Warszawy jutro rano.

Należy się spodziewać, że p. Słowiński dziś jeszcze przedstawi naczelnikowi państwa listę nowego gabinetu, pozostawiając nieobsadzone teki, jako wakuujące.

Rząd polski wystosował do przedstawicielstwa ukraińskiej republiki rad w Warszawie notę werbalną, stwierdzającą na podstawie dokumentów z faktów działalność szpiegowską i prowokatorską niektórych współpracowników powyższego przedstawicielstwa.

W związku z tą notą min. spraw zagran. zaprzętał przeciwko takiemu postępowaniu, wyrażając pewność, że rząd ukraiński uczyni wszystko, celem utrzymania z Polską stosunków dobrych i pokojowych, i w tym celu natychmiast położy kres dalszej akcji, oraz wyda polskim władzom Aleksandra Sorokina, o ile ten znajduje się w obrębie lokalu przedstawicielstwa ukraińskiej republiki rad w Warszawie.

Gielda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obrotu notowano:
Dolary — 4540
Franki — 383
Funt sterling — 20100
Marki niemieckie — 1330
Korony austriackie 88
„ czeskie — 25

Skład olejów i smarów

F. KLEPFISZ
SOSNOWIEC, Nowokościelna
vis à vis Dworca Dęblńskiego
Biuro Małachowskiego 4 Tel. 168
kupi każdą ilość
benzyny, naftę,
olejów i smarów

Mechanik samochodowy

może objąć posadę majstra warsztatu samochodowego względnie mechanicznego na kopalni lub w większych zakładach przemysłowych. Posiadam 13-to letnią praktykę samochodową. Świadectwa na żądanie.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja „ISKRY” w Dąbrowie pod „Nr. 105.”

2-1



Wyrób francuski!

Każdy maszyn gwarantowany!!!
Najtańsze bo najtrwalsze!
Marka wszechświatowa!
Stok (skład fabryczny) wszystkich wymiarów posiada Tow. Techniczno-Handlowe „ESPER” BĘDZIN, UL. KOŁATAJA 4, tel. 40.

DAMSKA SUKNIA 4500
letnia tylko marek

Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską letnią całą suknię trykot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: czarny, granatowy, bordo, fiolet, czerwony, lila, różowy, niebieski, zielony, piaskowy, szary, brązowy, elektryk, biały i t. d. — najmodniejszy fason, pięknie przybrana — tylko za 4500 mk.

Przesyłka 300 mk. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.

Wysyłamy zaraz po nadejściu (płaci się przy odbiorze).

Prosimy adresować: **J. Lubka - Łódź 12.**

Ważne dla wszystkich!

779-11

Niniejszym mam honor zawiadomić Sz. Klientów, iż w Magazynie Naczyni Kuchennych **SZ. ROSENBLATA**

znajdującym się przy ul. Modzejewskiej róg Targowej, otworzyłem hurtownię i detaliczną sprzedaż nici oraz różnej galanterji po cenach bardzo przystępnych.

Orkiestrjon

marki „Philips & Pogonini patent“

na prąd elektryczny z klawiaturą do gry rękami, niezbędny dla kin i restauracji, do sprzedania.

Wiadomość: Nikiszowice, za Szopienicami (Śląsk Górny) **ERNEST FRITZ.**

DRÓBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace

10 mk. za wyraz.

Paniemka uczciwa z dobrego domu poszukuje posady do dzieci najchętniej na wyjazd. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa 22.

Potrzebny natychmiast starszy chłopiec do posług. Zgłoszenia „Pisak” Sosnowiec Modrzewska 22.

Nauczycielka poszukuje korepetycji podczas wakacji na maturę semina ryjną. Zgłoszenia do „Iskry” w Sosnowcu pod „Nauczycielka” 32.

Biurzysta i praktyk zdemobilizowany w tych dniach, mieszkaniec Sosnowca poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Redakcja „Iskry” dla „Zdemobilizowanego” 22.

Paniemka pragnie wykwalifikować się na bufetową do restauracji. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec 1-1.

Potrzebna mamka. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec 2-1.

Kupno i sprzedaż

20 mk. za wyraz.

Okazja! Pianino stolikowe harmonje pedałowe, harmonje ręczne chromatyczne półtonowe do sprzedania. Motocykl jedno cylindrowy do sprzedania. Zegary wiszące i stojące, oraz kieszonkowe ręczne polecam po cenach przystępnych do sprzedania film pierwowrzednych, oraz replacje takowych. Będzin Kołataja 1 B Rutkowski, 33.

Z powodu wyjazdu sklep do sprzedania Pogoń ul. Żytnia 10 6-2.

Sklep spożywczy do sprzedania mieszkanie pokój z kuchnią ul. Kaliska Nr. 12 w Sielcu 3-2.

Do sprzedania maszyna Sosnowiec Ciesna 4 Fajner. 3-2.

Rower męski i damski sprzedam zaraz. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa 1-1.

Do sprzedania cegła ręczna i maszynowa oraz wapno około 400 korcy. Wiadomość Cegielnia pod Będzinem Mostowa 8 Polskie Amerykańskie Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe. 3-2.

Okazja

taniego kupna części maszyn

1 kocioł zamachowy średnicy 10 mtr. waży 15 tona z wałem stalowym, korbowodem, łożyskami i panwami bronzowymi 1 maszyna parowa 35-40 H. P. ze skrzynią kondensacyjną i powietrznikiem. 2 cylindry parowe średnicy 1700 i 1250 mm zdadne na zbiorniki. 2 rezerwuary z blachy 6 mm objętości po 8 mtr. 3 i kran rozpiętości 11 mtr. z wózkiem parowym lub powietrznym nośności 15 tona 200 mtr. rur spawanych średnicy 520 mm na ciśnienie robocze 20 atm. 200 mtr. wałów żelaznych średnicy 60 mm. 200 mtr. wałów żelaznych średnicy 100 mm. Oprócz tego łożyska, koła zębate, galerje schodowe żelazne i wiele innych części maszyn w bardzo dobrym do użytku stanie. Do obejrzenia w Sosnowcu na kop. „Sakura” lub piśmiecie. S. Unierzycki Sosnowiec, kop. „Jowisz”. 3-3.

Dwie bębnowe maszyny do sprężania. Pogoń. Raclawicka Nr. 3 1-1.

Billard duży dwustronny jest do sprzedania. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa 3-1.

Księgarznię na Śląsku sprzedam. Wiadomość księgarnia „Palańca” w Sielcu 1-1.

Do sprzedania motor naftowy 10 konnej siły w dobrym stanie. Wiadomość B. Freiberg. Będzin Stary Rynek Nr. 26. 2-1.

Lokale

20 mk. za wyraz.

Odstąpię jedno mieszkanie za wypożyczenie małej sumy. Sosnowiec, Wysoka 4. 1-1.

Jest do odstąpienia sklep wraz z mieszkaniami. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec 2-1.

Zgubione

10 mk. za wyraz.

Daniel Pławos i Marja Pławos zgubili 2 dowody osobiste, wydane przez Magistrat m. Będzin i kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-3.

Juljan Styra zgubił tymczasowo zaświadczanie o demobilizacji, wydane przez 1 pułk Leg w Dąblinie. 3-2.

Kresle Izrael zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Będzin dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Będzin 3-2.

Cabanowi Wojciechowi skradli kartę powołania wydaną przez PKU Będzin 3-2.

Stanisław Lipa zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Będzin i bilet wojskowy. 3-2.

Abram Isak Najer zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin którą unieważnia. 3-3.

Znaleziono papiery Jana Gosławskiego można odebrać. Pogoń, ul. Orla Nr. 15, Antoni Chrapka. 3-2.

Teofilowi Hetlowi skradziono do 6 maja 1922 r. dowód osobisty wydany przez gm. Wąterzów, kartę demobilizacji 4-go pułku leg. pol. Uprasza się o zwrot dokumentów Zygmanta Słowikowskiego do „Iskry” Sosnowiec. 3-2.

Zaginął paszport Barach Dawida Boruchowskiego. Znalazcę proszę o zwrot. 3-3.

Hermanowi Rychterowi skradziono kartę pobytu wydaną przez Starostwo w Będzinie, książkę od emerytury i paszport niemiecki wojskowy. 3-2.

Helena Baran zgubiła paszport niemiecki. 3-2.

Zaginęła tymczasowa legitymacja wyd. przez Mag. m. Sosnowca dn. 28 lipca 1921 r. za Nr. 15.0 na imię Jakóba Bindera. 3-1.

Mosiek Gieitman zgubił patent wydany przez Starostwo w Olkuszu. 3-1.

Szczepan Sztażek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-1.

Isak Daneyger zgubił paszport wydany przez Magistrat m. Będzin i kartę powołania wydaną w PKU Będzin. 3-1.

Isak Welner zgubił paszport wydany przez Magistrat m. Będzin. 3-3.

Antoni Michno zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin. 3-1.

Pałyga Władysław zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez P. K. U. Będzin. 1-1.

Siemiński Zygmunt zgubił paszport wyd. przez Mag. m. Sosnowca, świadectwo śluzarskie. 3-1.

Zaginęła legitymacja kasy chorych na imię Andrzej Wieleński. 1-1.

Rzepecki Mieczysław zgubił kartę odroczenia wojskowego, wydaną przez PKU w Będzinie. 3-1.

Skradziono portfel z dokumentami na imię Wilhelma Szewajara, dokumenty unieważniające, a złodzieja prosi się o wrzucenie dokumentów do skrzynki pocztowej. 1-1.

Gatkowski Ludwik zgubił paszport wydany przez gminę Szczekociny. 3-1.

Parzyniewski Józef zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Noworodomek. 3-1.

Borówka Jan zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin. 3-1.

Kantorowicz Daniel zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin 3-1.

Marcin Podsiadło zgubił paszport i kartę powołania wydaną przez powiat Miechowski, zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1.

Isak Fiszal zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-1.

Podraza Wincenty zgubił kartę powołania (rocznik 1888), wydaną przez PKU w Będzinie i paszport niemiecki, wydany przez władze niemieckie w Górze. 3-1.

Nowak Teofil zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin 3-1.

Michalak Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin i dowód osobisty. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1.

Głowała Antoni zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa 1-1.

Musielik Ignacy zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat miasta Dąbrowy, zwrócić „Iskra” Dąbrowa 1-1.

Józef Hetmańczyk zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin zwrócić „Iskra” Dąbrowa 1-1.

Mosiek Janeklin Hingel zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat miasta Dąbrowy, zwrócić „Iskra” Dąbrowa 1-1.

Sikora Wiktor zgubił książeczkę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin, zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1.

Szye Jan zgubił portfel czarny zawierający kartę powołania wydaną w PKU Będzin 3 rachunki, gotówki przeszło 10.000 mk. dwa zamówienia z kop. „Lilit” takowe unieważnia się. Znalazcę uprasza się o zwrot do „Iskry”. 1-1.

W nocy 27 b. m. skradziono koczni szwajcarską czarną w białe falty (ostrzyżona). Gdyby kto widział takową, upraszam o wskazanie mi miejsca. G. Krowicki Nivka Wygoda 44. 1-1.

Zaginęła kontramarka wydana na kop. „Renard” Wincentemu Skrzydle. 1-1.

Antoni Natkamic zgubił kartę powołania wydaną w PKU. w Będzinie 1-1.

Najfeld Genia zgubiła paszport wydany przez Magistrat m. Będzin. 3-1.

Różne

20 mk. za wyraz.

Zakład stolarski ul. 3 Maja 18 wykończył roboty budowlane i meblowe posiada również różne meble, nowe i używane, szafy dębowe i sosnowe, szafy, łóżka, stoły, krzesła, garnitur bambusowy, krzesła wysiękane, fotole ławki szkolne używane, oraz potrzebuje zdolnych stolarzy na roboty budowlane i meblowe, przyjmując chłopców do nauki mistrz cechowy Kamiński. 1-1.

Meturzysta udziela lekcji, również łaciny, F. Zakse. Dytłowska 2 na przeciw cerkwi. 4-1.

Ktoby wiedział gdzie się znajduje Marja Janik, która powróciła z Rosji, niech da znać Grania kop. Juljusz Andrzej Janik. 1-1.

Kto pracuje w Towarzystwie Renard a mieszka prywatnie, może zamieścić mieszkanie z prywatnym w fabryce. Wiadomość Małachowskiego 16 u stróżki. 1-1.

Odebrać na własność dziewczynkę niechrześcijańską 3 ch miesięczną. Wiadomość Sosnowiec Piłsudskiego Nr. 40 u gospodyni 2-1.

Panią w jasnej zacie którą miałem zaszczyt poznać w niedzielę ubiegłą proszę by zechciała uważać za stosowne skreślić słów kilka pod „Poste restante MA Będzin, podając tą samą drogą adres na odpowiedź. 1-1.

Okazał harmonje pedałowe, półtonowe warszawskie, skrzypce, mandoliny, bafabajki, gitary, struny, akord cytowe i wszelkie przybory do takowych i reperację wszelkich instrumentów Kościelna Nr. 8 J. Kopeć. 2-1.